

# Nº 18

21 X 2021

ISSN 2450-2723 Warszawa / Warsaw Egzemplarz bezpłatny / Free Copy

# Kurier Chopinowski



## Chopin Courier

XVIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina  
The 18th International Fryderyk Chopin Piano Competition  
→ [chopin2020.pl](http://chopin2020.pl)



**WYDAWCA / PUBLISHER**  
Narodowy Instytut Fryderyka Chopina

**REDAKTOR NACZELNA / EDITOR-IN-CHIEF**  
Ewa Boguła

**REDAKTOR PROWADZĄCY / COMMISSIONING EDITOR**  
Krzysztof Komarnicki

**REDAKCJA / EDITORIAL STAFF**  
Gavin Dixon, Łucja Siedlik, Sylwia Zabieglińska

**PROJEKT GRAFICZNY / LAYOUT**  
Mateusz Kowalski

**WSPÓLPRACA / COOPERATION**  
Ola Dębniak

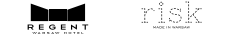
**ILUSTRACJE / ILLUSTRATIONS**  
Arkadiusz Hapka (hapka\_illustracje)

**TMACZENIA / TRANSLATIONS**  
Stephan Canty, John Comber, Marta Hoo, Amane Machida, Łucja Siedlik, Antoni Szymański, Piotr Szymczak, Sylwia Zabieglińska

**KOREKTA / PROOFREADING**  
Maria Aleksandrow, Gavin Dixon

**NA OKŁADCE / COVER IMAGE**  
Bruce (Xiaoyu) Liu

**DRUK / PRINT**  
Enaf



Łucja Siedlik  
czwartek  
21 października 2021

Dzisiejszy Koncert Laureatów XVIII Konkursu Chopinowskiego kończy trzy tygodnie zmagani i wiemy już, że za moment znajdziemy się w punkcie wyjścia, wrócimy do domów, które przy postępującym „uzdalnieniu” nabierają coraz bardziej metaforycznego znaczenia. Niby wszyscy wyruszyliśmy w tę samą podróż, ale zapuściliśmy się w różne zaułki, mierzyliśmy z różnymi przeszkodami. Znaczna część melomanów nie opuszczała domów fizycznie, a mimo to zawarła nowe znajomości, śledziła artystów za kulisami, obserwowała drgania ich twarzy i krople potu na czole, słowem, badała obszary niedostępne publiczności zgromadzonej w gmachu filharmonii. Chętni do wysłuchania wykonani na żywo spędzali często długie godziny w przedsionku budynku, tocząc czysto cielesne batalie o to, aby dostać się do wnętrza sali. Z potężnym zmęczeniem psychofizycznym mierzyli się krytycy i jurorzy, którzy każdego dnia słuchali wszystkich uczestników (w I etapie było to aż 10 godzin muzyki dziennie!), z jednej strony pozostając w obowiązku dokonywania estetycznego osądu oraz selekcji uczestników, z drugiej zderzając się niekiedy z dojmującym poczuciem wątpliwości co do zasadności samego proceduru. O sile tego dylematu świadczą zarówno towarzyszące Konkursowi dyskusje metakrytyczne, jak i zwiększona liczba

Wiadomości krajowe

pianistów zapraszanych do uczestnictwa w kolejnych etapach. Pamiętajmy, że w I etapie wysłuchaliśmy ich aż 87. Fakt, że każdy z nich miał w sobie odwagę, aby wyjść na estradę, na której skupione były oczy melomanów z całego świata, i każdemu udało się zaprezentować program dostatecznie dobrze, aby nie wzbudzić fali krytycznych komentarzy czy to melomanów, czy chopinistów, należy szczerze docenić. Część z tych pianistów pewnie nigdy nie wróci już do „domu” – będą zmuszeni wybudować go na nowo, bo ich życie za bardzo się zmieni. Przez ostatnie trzy tygodnie nasz „Kurier” słuchał ich i podsłuchiwał, oglądał i podglądał, ale sekundowaliśmy wszystkim uczestnikom od początku i bez wyjątku, niekąśliwie recenzując i regularnie sprawdzając, co w trawie piszczy. A to, co udało nam się utrwalić z tych ulotnych wrażeń i chwil, ubraliśmy w wielowątkowy kontekst wspomnień, historii i aktualności spoglądających pod najróżniejszymi kątami na Chopina. Dziś pozostaje nam podziękować Państwu za dodające skrzydeł zainteresowanie i życzyć bezpiecznego powrotu do codzienności. Do zobaczenia za cztery lata!

Z podziękowaniami  
Redakcja „Kuriera Chopinowskiego”

Łucja Siedlik  
Thursday  
Oct. 21, 2021

Today's concert, featuring the winners of the 18th International Chopin Piano Competition, brings three weeks of intense rivalry to an end. We will soon be back to normality and on our way home, where 'home' is assuming an increasingly metaphorical connotation in an increasingly online world. Apparently, we've all been on the same journey, but we've gone down different paths, and faced different obstacles. A considerable number of music lovers, while never setting foot outside their physical abodes, nevertheless made new friends and followed the artists behind the scenes. They also observed their facial expressions, and could see the beads of sweat on their foreheads. In a word, they could examine areas that were off-limits to the audience in the Warsaw Philharmonic Concert Hall. For their part, the audience had spent long hours in the foyer, sometimes seeming to almost resort to bodily combat to get into the hall. Critics and jurors suffered enormous physical and psychological fatigue as a result of having to listen to every single contestant each day (this came to daily quota of 10 hours of music in Stage I). They were obliged to make aesthetic judgments and choose from among the contestants, while frequently having to contend with an acute sense of doubt as to the validity of the process. The scale of this dilemma was demonstrated

National News

by the metacritical discussions that took place during the Competition, as well as the greater number of pianists who made it through to subsequent stages. And bear in mind that there were 87 in Stage I. The fact that each had the courage to walk out onto a stage on which the eyes of the music world were focused and present a program well enough for there to be no groundswell of adverse commentary from either Chopin experts or music lovers generally is praiseworthy in itself. Some of these pianists will never be going 'home'. They will have to rebuild it from scratch, as their lives are about to change beyond recognition. For the past three weeks, our *Courier* has followed and listened in on them, but we have supported each and every one, without exception, from day one by fairly reviewing them and gauging the tone of the torrent of comments. We have also provided memories of earlier competitions and discussions of history, to provide a context for our fleeting impressions and observations, and to demonstrate the relevance of viewing Chopin from as many perspectives as possible. We would like to thank you for your stimulating interest and wish you a safe journey back to mundane reality. See you again in four years.

Many thanks from the editorial team at *Chopin Courier*



## Laureaci Prizewinners

W rozmowie z Ewą Bogulą  
i Magdaleną Todynek-Jabłońską  
In conversation with Ewa Bogula  
and Magdalena Todynek-Jabłońska

### Bruce (Xiaoyu) Liu

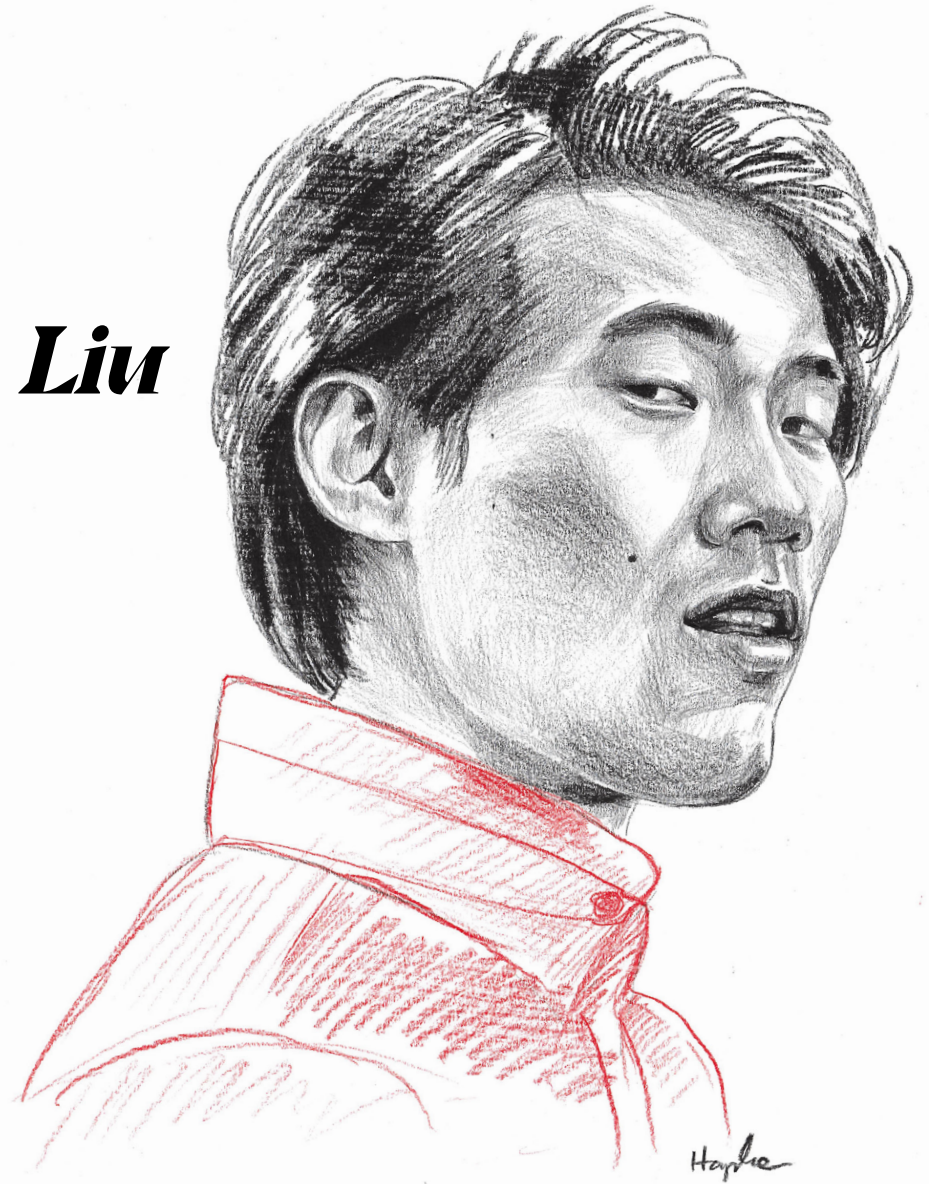
I nagroda / First prize

**Utrzymywanie świeżości repertuaru, ciągle odnajdywanie inspiracji i kreatywności jest najtrudniejsze w byciu pianistą.**  
The most difficult thing in being a pianist is to keep the freshness, inspiration, and creativity.

O Chopinie, jego muzyce mógłbym mówić cały dzień. Myślę, że był szlachetny, nostalgiczny, nieśmiały i był patriotą. Musiał mieć wewnętrzną żarliwość i wielkie serce, był typem gentlemana, który skrywał wszystkie swoje uczucia.

Co do Konkursu Chopinowskiego, sądzę, że wyjątkowości nadaje mu to, że na całym świecie jest mnóstwo miłośników Chopina, którzy skrupulatnie śledzą to wydarzenie, a do tego bardzo często są prawdziwymi ekspertami. Można się tym słuchaczom podobać lub nie, ale na dobrą sprawę nie jest to istotne, ponieważ i tak jakość i stopień rozumienia muzyki Chopina są tutaj na najwyższym poziomie. Tyłu wokół pasjonatów tej muzyki.

W trakcie przygotowań do Konkursu, przez ostatni rok nieustannie uczyłem się nowego repertuaru i szukałem nowych pomysłów oraz kierunków interpretacji. Jednym z moich sposobów przygotowania się była nauka repertuaru innego niż chopinowski, aby utwory Chopina pozostały świeże, nie stały się „przebrane”. To moja metoda. Myślałem o tym, jak jeszcze lepiej pracować, a sposobem na to może być także odłożenie materiału na jakiś czas. To tak jak w życiu: trzeba czasem wyjść do baru, odprężyć się ze znajomymi czy zająć głowę czym innym. To bardzo pomaga, przynajmniej mnie. Uważam, że to utrzymywanie świeżości repertuaru, ciągle odnajdywanie inspiracji i kreatywności jest najtrudniejsze w byciu pianistą. Jednocześnie daje to też dużo przyjemności, ponieważ nigdy nie pozwala się nudzić. Wykonuje się te same utwory, ale zawsze można znaleźć nowe sposoby ich interpretacji.



We could talk about Chopin all day. In a few words I think he was noble, nostalgic, shy, patriotic. In general he was someone with a very passionate inner side and a big heart, he was a real gentleman and he had all the passion on the inside.

I think what makes this Competition unique is that there are so many Chopin fans around the world. They follow the Competition really closely, and they are often real experts. Maybe they'll hate you, maybe they'll like you. It doesn't really matter, because the quality and the level of understanding of Chopin's music is on the highest level here. You have so many passionate people around you in this Competition. So, this is what makes it really special.

For this past year I have been constantly learning new repertoire and I was able to find a lot of new ideas and directions. I think my way of preparing was to sometimes learn other things, to keep my Chopin really fresh and not overdo it. That was the way for me. I was thinking about how I can improve my way of working, and maybe the way to improve is to leave it for a while and not constantly practice. It's like in life: you need to go to a bar, to cheer up with friends and do other things sometimes. That actually helps, at least for me.

Probably the most difficult thing in being a pianist is to keep the freshness, inspiration, and creativity. At the same time, it's something that is also really pleasant, because you're never bored. You might play the same thing, but you can always find new, different ways of playing it.

# Alexander Gadjiev

**II nagroda ex aequo / 2nd prize ex aequo**  
**Nagroda za najlepsze wykonanie sonaty /**  
 Prize for the best performance of a Sonata

**Praca nad interpretacją jest bardzo atrakcyjna, bo to niekończący się proces. Sposób gry zmienia się wraz z wiekiem, zainteresowaniami, nastrojem, stosownie do reakcji, jest więc wiecznie żywy.**

Working on interpretation is fun actually, because it's a never ending process. You change your playing depending on your age, interests, mood and you get very different reactions, so it's quite alive.

Fortepian to instrument, z którego bardzo łatwo wydobyć dźwięk, ale bardzo trudno nadać mu odpowiedni kształt. Najbardziej frustrująca jest konieczność dostosowywania się za każdym razem do nowego instrumentu, na który nie mamy żadnego wpływu. To jak rozmowa z osobą, która nie podziela naszego światopoglądu. Mogę się od niej czegoś nauczyć, a ona ode mnie, ale koniec końców dobrze jednak mieć przyjaciela, z którym można porozmawiać bez zbędnego ważenia słów.

Gdybym miał wskazać utwór Chopina, który jest najbliższy mojemu sercu, byłby to *Polonez-Fantazja*,

ponieważ ukazuje on piękno dźwięku samego w sobie, różnorodne wrażenia, efekty kolorystyczne. Zdaje się, jakby Chopin poruszał się w nim w czasie, to w jedną, to w drugą stronę, jakby zaczynał w przeszłości, a następnie powracał do terażniejszości. To nie utwór linearny – jest w nim wiele retrospekcji, a także spojrzeń w przyszłość. Percepcja czasu jest więc w tej kompozycji czymś szczególnym. Praca nad interpretacją jest bardzo atrakcyjna, bo to niekończący się proces. Sposób gry zmienia się wraz z wiekiem, zainteresowaniami, nastrojem, stosownie do reakcji, jest więc wiecznie żywy.



# Kyohei Sorita

**II nagroda ex aequo / 2nd prize ex aequo**

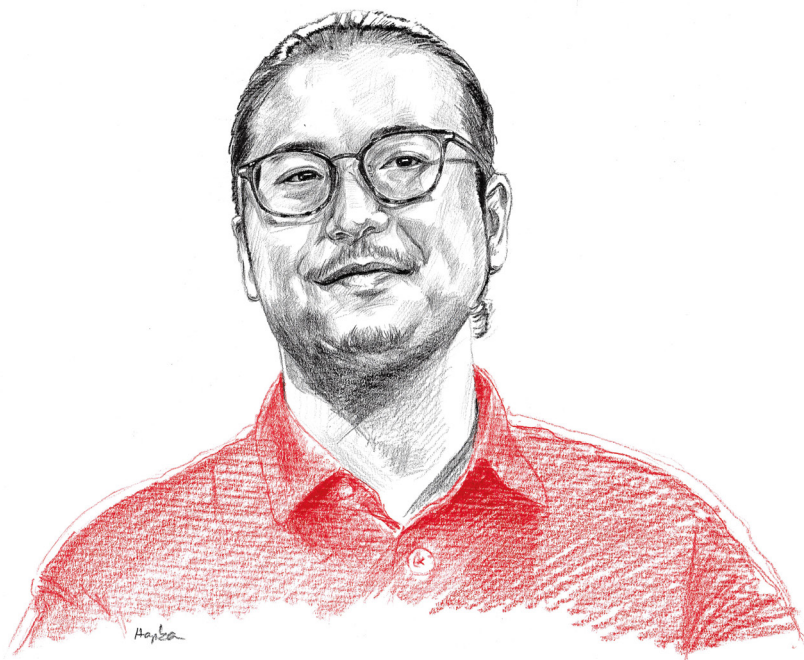
Od dziecka lubiłem fortepian, ponieważ pozwalał mi on wyrażać dźwięki, które rodzą się w mojej głowie. Kiedy bywam smutny, brzmienie instrumentu też takie jest. Kiedy myślę o czymś radosnym, słychać w fortepianie radość. Daje mi to dużo szczęścia.

Gdyby Chopin żył wśród nas, mógłbym nie znaleźć z nim wspólnego języka. Czytałem różne listy Chopina i dostrzegłem w nich jego marudność i powagę. Jednak mimo jego trudnej natury oczywiście chciałbym się u niego uczyć, być jego znajomym, bo przecież dzięki jego muzyce wciąż gram na fortepianie.

Gdy byłem młodszy, długo chciałem być piłkarzem, zagrać w Pucharze Świata. Ale odkryłem, że jest taki kompozytor jak Chopin. Wielokrotnie pomógł mi w życiu. Jest dla mnie ważny.

Widziałem materiały z Konkursu w 2005 r., kiedy dwóch japońskich pianistów zostało laureatami. Miałem wówczas 10 lat, ale pomyślałem, że to niesamowite wydarzenie, i powiedziałem sobie: „pewnego dnia chciałbym stanąć na tej scenie w Filharmonii Warszawskiej”, to stało się moim marzeniem.

Sądzę, że wyniki Konkursu to nie wszystko. Większy wpływ na przyszłość mają raczej przygotowanie do niego, sposób ćwiczenia i nauka.



I have liked the piano since I was little, because it allows me to embody the sound I imagine in my head. When I think of sadness, it makes a sad sound. When I think of joy, the piano makes a joyous sound. That brings me joy so I have always liked piano.

If Chopin were alive now, I don't think I would get along with him. I have read various letters [of Chopin], where I see his grumpiness and seriousness. Although he had a difficult personality to get along with, of course I would love to take piano lessons with him. I'd want to be his friend. It is because of his music that I continue to play the piano.

For a long time, I wanted to be a soccer player. I wanted to play in the World Cup.

But there was always this composer called Chopin. In my life, Chopin has helped me a lot. For me, he is precious.



It's very easy to make a sound on the piano. It's the easiest instrument to make a sound on, by far. You just press it, but then it's maybe one of the most difficult things to shape everything. To get to know a different instrument each time is the most frustrating, because it really doesn't depend on you. It's like talking to a person that does not share exactly your view on the world. You can learn from them, they can learn from you, but at the end of the day it's nice to have a friend, who you can talk to without thinking too much.

If I were to point to one piece, which is really closest to my heart, at this moment I would say the Polonaise-Fantasy, because it shows the beauty of the sound for its own sake, the colour effects, the impressions. I feel Chopin goes back and forth in a way with time, like he starts maybe in the past, then comes back to the present. It's not linear. There are a lot of flashbacks, a lot of looking forwards. So, the perception of time is very special in this piece. Working on interpretation is fun actually, because it's a never ending process. You change your playing depending on your age, interests, mood and you get very different reactions, so it's quite alive.

At the Chopin Competition in 2005, two Japanese pianists became laureates, and I was watching on TV. I thought it was wonderful that there are such beautiful events like this in the world. I was around ten at the time. 'One day, I want to be on the stage of the Philharmonic', that became my dream.

I do not think the result is everything. Preparation for the Competition, practice and studying the right way – these are the way forward, I think.

**Kiedy bywam smutny, brzmienie instrumentu też takie jest. Kiedy myślę o czymś radosnym, słysząc w fortepianie radość.**

*When I think of sadness, the instrument makes a sad sound. When I think of joy, it makes a joyous sound.*

# Martín García

**III nagroda / 3rd prize**

**Nagroda za najlepsze wykonanie koncertu /**

**Prize for the best performance of a Concerto**

**Bycie muzykiem oznacza kreatywność – tworzenie jasnych wizji, świadomość kulturową i wiele lat nauki.**

Being a musician means being creative – having a clear vision, cultural awareness, a great deal of learning.



Nie pamiętam początków gry na fortepianie, za to mam w głowie jakiś koncert z orkiestrą, gdy miałem 8 lub 9 lat. Wiem, że nigdy nie przeszło mi przez myśl, by robić coś innego. Nigdy nie chciałem porzucić fortepianu. Gdy miałem 5 lat, zobaczyłem mojego starszego brata przy klawiaturze. Natychmiast powiedziałem rodzicom: „Chcę grać na fortepianie!” I swój pierwszy koncert zagrałem, gdy miałem 6 lat.

Dzisiaj wiem, że bycie muzykiem to coś więcej niż bycie tylko pianistą. Gra na fortepianie może w bardzo łatwy sposób przemienić się w odtwarzanie jakiegoś wzoru. Pozostanie muzykiem oznacza kreatywność – tworzenie jasnych wizji, świadomość kulturową i wiele lat nauki, a każda z tych aktywności musi być silnie powiązana z aktywnością pozostałych „aktorów”. To jest również ten najtrudniejszy element w zawodzie pianisty – w momencie zasiadania przy fortepianie zostajemy dyrygentami. W tym też różnimy się od pozostałych muzyków – gramy na instrumencie z natury perkusyjnym, lecz musimy stworzyć coś zupełnie innego niż perkusyjny efekt. Mamy być jednocześnie orkiestrą i głosem – połączyć wszystkie elementy naszego wykonania.

I do not recall the start of my piano playing. I do remember a concert I played with an orchestra at eight or nine years old. I know I have never thought of doing anything else. I have never wanted to abandon the piano. When I was five, I saw my older brother playing the piano. I heard him and instantly said, 'I want to play the piano!' I played my first concert at the age of six.

Today I know that being a musician goes beyond being a pianist, which can easily turn into just trying to replicate some ideal. Being a musician means being creative – having a clear vision, cultural awareness, a great deal of learning – and each activity has to be strongly linked with the activities of other 'actors'. This is also the hardest aspect of being a pianist – the moment one sits at a piano, one becomes the conductor. In this sense, we are different from other musicians – we play what is essentially a percussion instrument, but we have to create something completely unrelated to percussion. We have to be an orchestra and voice all at once – unifying every aspect of our performance.



# Uchem recenzenta With a critical ear



Jakub Kuszlik

WOJCIECH GRZĘDZIŃSKI / NIFC

Bruce (Xiaoyu) Liu

WOJCIECH GRZĘDZIŃSKI / NIFC



## JOHN ALLISON

Nim ta recenzja ujrzy światło dzienne, nazwiska zwycięzców będą już znane. Nieroztropnie byłoby tu więc spekulować, lepiej pochylić się nad różnorodnymi cechami czterech śródownych finalistów. Jako pierwszej wysłuchaliśmy Aimi Kobayashi, która po tak subtelnym występie w III etapie zaskoczyła stanowczym wejściem w *Koncert e-moll* op. 11. Już po chwili powróciła jednak jej delikatność i stało się jasne, że wizja Chopina tej pianistki jest z gatunku intymnych. Zagrane z werwą *Rondo* poprzedziła bardzo spokojną *Romancą*; jej tempa mogłyby nie przypaść do gustu mierzącym czas krytykom ani spoglądającej na zegarek orkiestrze, ale zespół Filharmonii Narodowej z maestro Andrzejem Boreyką na czele nasłuchiwał i odpowiadał. *À propos* orkiestry, na szczególne wyróżnienie zasłużyli fagociści pięknie przez minione dni ubarwiający dźwiękiem wszystkie wykonania.

Więcej rozmachu zyskał *e-moll* w interpretacji Jakuba Kuszlika. Z wierzchu здаwać się mogła prosta, z imponującymi prędkością pasażami. Kuszlik wniknął wszakże głębiej, w obszar tego specyficznie polskiego Chopinowskiego „żalu”. W żywym *Finale* rytmy krakowiaka wsparł silnym poczuciem harmonicznego logiki, u innych wcale nie częstym. Jeszcze pełniejsze wykonanie tego utworu już na sam koniec wieczoru dał Bruce (Xiaoyu) Liu, tworząc idealną wręcz równowagę pomiędzy poetyckością a wirtuozerią. Aż po ostatni zamierający dźwięk utrzymał marzycielski nastrój *Romancy*. Tą interpretacją – pospekulujmy jednak odrobinę – u wielu słuchaczy zaskarbić musiał sobie miejsce w czołówce stawki.

A jedyne dziś wykonanie *Koncertu f-moll* op. 21? Cóż, wprawdzie z przyjemnością przyjęliśmy tę odmienność w programie, brzmienie Hyuka Lee zdało się jednak zbyt szorstkie, jak na to wyjątkowe arcydzieło, a swoboda gry – nie dość pewna. Nawet balsam *Larghetto* nie zatarł wrażenia niepokoju. Słowem, nie było to wykonanie, które mogłoby podnieść niewielkie szanse – i zrzucić konkursową kłatwę z – *Koncertu f-moll* jako konia zwycięzcy.

By the time this review is published, the winners' names will all be known. So it would be unwise to speculate here and better to focus on the different qualities of Wednesday's last four finalists. First up was Aimi Kobayashi, who after such a delicate Stage III almost surprised with her assertive opening of the Concerto in E minor, Op. 11. But the delicacy quickly returned, and it became clear that her view of Chopin is indeed an intimate one. Although she was lively in the Rondo, the Romance had been very leisurely; her tempos might not always endear her to critics on a deadline, any more than an orchestra watching the clock, but here the Warsaw Philharmonic under Andrzej Boreyko certainly listened and responded. Speaking of the orchestra, a special mention is due to the bassoonists, who throughout the week have coloured these performances beautifully.

There was more momentum from everyone in Jakub Kuszlik's E-minor. On the surface, this was a straightforward performance, with impressively fleet passage work. But he also went under the surface, into the realms of that uniquely Polish spirit of *żał*. In a lively finale, his krakowiak rhythms were grounded in a strong sense of the harmonic workings of the music, something that not everyone else had. Yet a more complete performance of this work came from Bruce (Xiaoyu) Liu at the end of the evening, holding poetry and virtuosity in wonderful balance. The dreaminess of the Romance was sustained right to the dying last note. This was an interpretation that will have put him – why not speculate a little? – on many people's shortlists.

And the evening's only Concerto in F minor, Op. 21? Well, the contrast it brought to the programme was welcome, but Hyuk Lee's tone was too brittle for this unique masterpiece, and he sounded less than completely at ease. Even after the balm of the *Larghetto* the overall impression remained unsettled. This was not a performance to increase the small odds – and dispel Competition lore – of the F-minor producing a winner.

Hyuk Lee

WOJCIECH GRZĘDZIŃSKI / NIFC







Aimi Kobayashi  
DAREK GOLIK / NIFC

## Cz@t z Chopinem Chopin ch@t

fajnie byłoby dodać improwizację  
...it would be cool to include improvisation

@GIACOMO GUARNIERI

Wiesz, jak to wygodnie, kiedy się spać chce, a tu proszą o improwizację. Dogódźcie wszystkim!  
*You know how pleasant it is when you feel like sleeping, and here they are asking you for an improvisation. Just try to satisfy everybody!*

♣ CHOPIN, 28 XII 1828

potrafisz grać na klarnecie słuchając jednocześnie konkursu?  
for you is possible playing the clarinet while listening to the competition?

@AMELIA FIORINI

tak gra na klarnecie, jakem jeszcze nie słyszał, dosyć Ci będzie na tym, gdy Ci napiszę, że dwa tony razem jednym wydaje tchem.  
*[he] plays the clarinet as I have never heard before. Let it suffice if I write that he produces two tones at the same time with one breath.*

♣ CHOPIN, 24 XII 1825

Bach??? Myślałam już, że zaczęłam oglądać nie ten kanał, coś z Bachem  
Bach??? I just thought I started watching a wrong channel, something Bach

@PRINCESS SASSY

Bach, moje bazgrały i nie moje szpargały... cicho...  
*Bach, my scribbles and other people's scraps of paper ... quiet ...*

♣ CHOPIN, 28 XII 1838

la! teraz! znam ten kawałek z toma i jerry'ego, intro do kociego koncertu  
wowww now i know this song from tom and jerry the cat concerto intro song

@THANG PHAM QUYET

bo postanowiliśmy urządzić Panu serenadę (czyli kocią muzykę)  
*for we plan to give you a serenade (i.e. cat music)*

♣ CHOPIN, 30 X 1825

OMG

@CZ@T PASSIM

dalibóg [dah-lee-boog]

♣ CHOPIN, PASSIM

Zapraszamy na nasz kanał  
Join us on our channel

 YouTube @chopininstitute



# I Międzynarodowy Konkurs Chopinowski na Instrumentach Historycznych

## The First International Chopin Competition on Period Instruments

STANISŁAW LESZCZYŃSKI

Kiedy 2 września 2018 r. inaugurowaliśmy w Warszawie I Międzynarodowy Konkurs Chopinowski na Instrumentach Historycznych, satysfakcji i radości z realizacji pomysłu, który zrodził się wiele lat temu, towarzyszyła podsztyta niepokojem ciekawość o rezultaty tego projektu: jaki będzie jego oddźwięk, jak odebrany zostanie przez specjalistów: muzyków, teoretyków, komentatorów i melomanów; jakie będą wrażenia jurorów i uczestników; w konsekwencji – jakie będą jego perspektywy na przyszłość.

Wiedzieliśmy już wówczas, że Konkurs spełnił, a nawet przeszedł nasze oczekiwania w zakresie zainteresowania, jakim cieszył się w środowisku muzycznym na całym świecie – najlepszym, namacalnym tego dowodem była liczba, a przede wszystkim poziom zgłoszeń. Już wówczas, po zapoznaniu się z nadesłanymi nagraniami wideo i przeprowadzonych na tej podstawie preeliminacji, wiedzieliśmy, że możemy spodziewać się ciekawych osobowości, które muzycznej rywalizacji przydadzą walor faktycznie wartościowego wydarzenia artystycznego. Wiedzieliśmy też, że udało nam się zaprosić do jury znakomitych specjalistów z zakresu wykonawstwa na instrumentach historycznych, a nade wszystko wybitnych pianistów, których kunszt i autorytet wyznaczał w znacznej mierze rangę tego Konkursu – zasiedli w nim Claire Chevallier, Dang Thai Son, Nikolai Demidenko, Nelson Goerner, Tobias Koch, Alexei Lubimov, Janusz Olejniczak, Ewa Pobłocka, Andreas Staier i Wojciech Światała.

Wiedzieliśmy także, że bardzo wielu jest wokół nas sceptyków: nie były odosobnione głosy – także wśród tych tzw. „opiniotwórczych” – powątpiewające w sens tej inicjatywy, podważające jej zasadność i jakąkolwiek perspektywiczność. Dwa tygodnie później, podsumowując wydarzenie Koncertem Laureatów, w którym wystąpili: zwycięzca Tomasz Ritter, laureaci II nagrody: Naruhiko Kawaguchi i Aleksandra Świgut oraz laureat III nagrody Krzysztof Książek, nie mieliśmy już wątpliwości, że okazał się on – bez przesady – wielkim, międzynarodowym sukcesem i spełnił wszystkie pokładane w nim nadzieje, doskonale wpisując się w złożony, konsekwentnie realizowany od lat program artystyczny Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina.

Pomysł Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych „wyrósł” niejako w naturalny sposób z działań, które realizujemy w Instytucie od przeszło piętnastu już lat: z projektów koncertowych (przede wszystkim Festiwalu „Chopin i jego Europa”, którego bardzo istotnym aspektem programowym jest nurt wykonawstwa historycznego) i fonograficznych (m.in. wysoko ceniona w świecie seria dzieł wszystkich kompozytora na instrumentach historycznych – „Real Chopin”), ale też tworzenia kolekcji fortepianów czasów Chopina. Konkurs ten postrzegamy w równej mierze jako niezwykle istotny wkład w szerokie dzieło propagowania wykonawstwa

Zwycięzca i laureaci I Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych: Naruhiko Kawaguchi, Aleksandra Świgut, Tomasz Ritter

Winner and laureates of the 1st International Chopin Competition on Period Instruments: Naruhiko Kawaguchi, Aleksandra Świgut and Tomasz Ritter.

WOJCIECH GRZEPIŃSKI / NIFC



When the First International Chopin Competition on Period Instruments was being inaugurated on 2 September 2018, we felt the sort of joyful elation that comes from watching an idea come to fruition after years of planning. Mixed in with our satisfaction there was also apprehension. We knew that the future of our project was hanging in the balance, and we wondered what the reactions would be – from musicians and theorists, commentators and listeners, the judges and the participants.

But even then, it was already becoming clear that our competition was a success – based on the number and quality of participants alone it was clear that musicians worldwide were feeling our event had addressed an important need.

The videos we had received from prospective participants at the pre-screening stage also showed clearly that we were in for a treat – the taped performances from young artists promised to elevate our competition to the level of an artistic project of genuine value. Another boost to our confidence came from our panel of judges. The roster included recognised experts on period performance such as Claire Chevallier, Dang Thai Son, Nikolai Demidenko, Nelson Goerner, Tobias Koch, Alexei Lubimov, Janusz Olejniczak, Ewa Pobłocka, Andreas Staier and Wojciech Światała – a dazzling list that lent further credibility to the project.

We were aware that many people had been sceptical; there had been voices, some of them quite influential, who expressed doubts about the point of our competition or its continued success. But after two weeks, as we were bringing the event to a close with a Laureates' Concert featuring the winner (Tomasz Ritter), two second-place winners (Naruhiko Kawaguchi and Aleksandra Świgut) and the third-place winner (Krzysztof Książek), there was no doubt in our minds that the competition was an international success. The project complemented the regular artistic programme of the Fryderyk Chopin Institute perfectly and turned out to be everything we had hoped for.

The concept of a Chopin competition on period instruments was a natural continuation of the ideas and initiatives pursued by the Institute for more than fifteen years: our concert programme (primarily the 'Chopin and his Europe' Festival, of which historical performance is a major component), our recording projects (notably including *Real Chopin*, our critically acclaimed series of Chopin recordings on period instruments), but also our decision to start a collection of pianos from Chopin's own day.

At the same time, we see this new competition as an important contribution to the idea of promoting historical performance on period instruments, and a chance for young pianists to master and improve those





**Zwycięzca I Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych: Tomasz Ritter**  
Tomasz Ritter, winner of the 1st International Chopin Competition on Period Instruments  
© WOJCIECH GRZEPIŃSKI / NIFC



na instrumentach historycznych, jak i stwarzanie młodym pianistom możliwości doskonalenia umiejętności w tym zakresie. W mojej intencji ma on być bowiem przede wszystkim inspiracją: impulsem do twórczych poszukiwań; szansą konfrontacji – to oczywiste, ale co najważniejsze: wymiany doświadczeń, krzyżowania koncepcji artystycznych, edukacyjnych, interpretacyjnych. Wykonawstwo historyczne to także szansa dotarcia do pewnych tajemnic dzieła muzycznego, jego cech, które nie są dostępne, bo ukryte pod warstwą brzmienia współczesnych, rzekomo doskonalszych instrumentów. Eliminowane nowoczesną technologią cechy dawnych fortepianów, za pomocą których urzeczywistniała się idea kompozytorska, stanowią niejednokrotnie przeszkodę do właściwego odczytania oznaczeń artykulacji, dynamiki czy nawet tempa. Za jeden z największych sukcesów tego Konkursu uznają to, że zainspirował pytania i wywołał dyskusje, tym samym przyczyniając się do poszerzenia horyzontów w poznawaniu i interpretowaniu muzyki Chopina.

Konkurs w przestrzeni sztuki z natury swej jest konceptem raczej kontrowersyjnym. Jak bowiem – i czy w ogóle jest to możliwe? – w sprawiedliwy, obiektywny sposób porównywać kreacje artystyczne, jaką miarę przykładać do talentu...? Jednocześnie turniej od zawsze był najskuteczniejszym mechanizmem promocji danej dziedziny sztuki (lub np. danego kompozytora), przyciągając zarówno artystów uczestników, jak i – często szersze niż inne wydarzenia z tej przestrzeni – grono obserwatorów. Rywalizacja budzi wielkie emocje i jest niezbywalnym elementem życia społecznego w ogóle – cała sztuka jednak w tym, by w przypadku konkursów artystycznych nie zatracić istoty: piękna (tu: muzyki), urody chwili; by uczestnicząc w konkurencji, oceniając ją i obserwując, nie tracić z perspektywy tego, co czyni to doświadczenie tak wyjątkowym: specyfiki dźwięku, frazy, artystycznego przekazu.

Konkurs Chopinowski na Instrumentach Historycznych jest przede wszystkim zaproszeniem do spotkania z tą wyjątkową brzmieniowością, jaką oferują nam instrumenty z epoki. Jest swoistym otwieraniem wrażliwości – zarówno uczestników, jak i widzów/słuchaczy – na aurę dźwiękową jakże odległą od tej otaczającej nas na co dzień w XXI w. Mam głębokie przekonanie, że owo uwrażliwienie jest nam niezwykle potrzebne, oferuje bowiem bezcenne chwile skupienia, refleksji, „zawieszenia w czasie”, a tym samym wytchnienia. Wykonawstwo na instrumentach historycznych okazuje się czymś więcej niż pięknym przeżyciem muzycznym i – taką mamy nadzieję – sposobem na bliskie intencji twórcy odczytanie jego dzieła. Jest być może kluczem wewnętrznej harmonii i równowagi – o które coraz trudniej.

Zapraszam już dziś na II Międzynarodowy Konkurs Chopinowski na Instrumentach Historycznych zaplanowany na wrzesień 2023 r. w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

techniques. To me, the main goal of the competition is, firstly, and obviously, to encourage new artistic explorations – but secondly, and perhaps more importantly, to create a space for sharing experiences and encouraging cross-pollination between different approaches to music, education and interpretation. Above all, historical performance makes it possible to unlock those secrets of musical compositions that may have been drowned out by the sound of modern, supposedly superior instruments. As modern instrument technologies erase some of the qualities of old pianos that composers had once relied on to realise their ideas, original ideas about articulation, dynamics or even tempi become harder to grasp and end up being misinterpreted. To me, one of the great success stories of this competition is that it raises new questions and provokes debates that will broaden our understanding and interpretation of Chopin's music.

The relationship between music and competition is inherently uneasy. How do you measure talent or compare artistic creations in a way that is fair and equitable – in fact, is that even possible? Nonetheless, there is no denying that competitions have always been the most effective way to promote composers or musical ideas, attracting more participants and drawing larger crowds than other types of events. Competition gives things an emotional edge and plays a major role in society. What this means is that the challenge in any artistic competition is always to keep sight of its vital essence and look for beauty in the moment. In following, judging or participating in a competition we should never lose track of what makes the experience so exceptional, namely the unique qualities of sound, phrasing and artistic expression it makes possible.

More than anything else, the Chopin Competition on Period Instruments is an invitation to experience the unique sound of old instruments. For participants and audiences alike, this is an exercise in sensitivity that teaches us to savour a sound that's quite unlike our 21st-century instruments. I deeply believe that this kind of sensitivity is much needed today, and the moments of focused attention it creates are quite priceless. As time stands still, the mind is at rest to contemplate music in a new way. And when that happens, performance becomes about so much more than yet another pleasant musical experience: it also brings us closer to the composer's original conception, and perhaps hands us the keys to unlock the kind of inner harmony and balance that are becoming increasingly scarce in modern times.

The Second International Chopin Competition on Period Instruments will take place at the Warsaw Philharmonic in September 2023 – we look forward to seeing you there.



# Konkurs jako metafora życia

## The competition as a metaphor of life

ANNA CHĘĆKA

**K**onkurs to metafora życia. Czy taki slogan przekonałby wrażliwców do podjęcia ryzyka muzycznej rywalizacji? Jeśli przetrwasz kilkietapowe eliminacje, automatycznie zyskasz odporność na rozmaite życiowe straty i przegrane, a przy tym – kto wie – być może mocniej docenisz bycie „tu i teraz”. Gdy w 2015 r. Kate Liu mówiła o swoim uczestnictwie w Konkursie Chopinowskim, zauważyła filozoficznie, że konkurs – silniej nawet niż życie koncertowe – pozwala doświadczyć pełnego, intensywnego trwania w chwili. Zaczniemy od samego wyjścia na scenę, które w zależności od obicia estradowego i psychologicznego treningu może oczywiście wyglądać rozmaicie. Amerykański filozof Arnold Berleant widzi je następująco: „Mocne bicie serca, drżące palce, nadmierne pocenie się, trzęsące się kolana: lista fizycznych symptomów tremy jest bardzo długa. Jednocześnie jednak, kiedy energia skupiona na lęku przeniesiona jest gdzie indziej, fizyczne doświadczenie wykonywania jest źródłem prawdziwej radości. Pianista doświadcza niezwykłej lekkości członków; ciało wydaje się naładowane intensywną, nieograniczoną, ale też ukierunkowaną energią; palce stają się cudownie giętkie. Całe ciało przekształca się w silny, ale też wrażliwy instrument”.

W pozytywnej wersji zdarzeń pianista zjednoczony z fortepianem zapomina o tym, co jeszcze przed chwilą mogło napawać go przerażeniem, a co Berleant nazywa „wystawieniem się na działanie wektorów sił psychicznych publiczności”, konkludując, że niewiele jest w życiu sytuacji, które mogłyby sprawić, że czujemy się bardziej samotni i zarazem niejako wystawieni lwom na pożarcie.

Stąd też potraktowanie występu na estradzie jak metafory życia nie wydaje się przesadą. Daniel Barenboim wyraża to tak: „skoro utwór się zaczyna, to trwa do końca [...]. Inaczej jest w czasie próby, gdy można jeszcze przerwać i coś poprawić. Wykonanie daje tu jedną jedyną możliwość, bo dźwięk jest z natury efemeryczny. Kiedy się kończy, kończy się ostatecznie. [...] Mamy tu rodzaj równoległości pomiędzy muzyką a życiem człowieka: zaczyna się z niczego i kończy się nicością... od ciszy do ciszy...”.

Pianista doświadcza tego w sposób szczególny, bo – jak podkreśla Barenboim – „grając na fortepianie, stwarzamy iluzję, że dzięki nam dźwięk może rosnać z jednej nuty. A fortepian nie jest do tego fizycznie zdolny. Lekceważymy to. Stwarzamy iluzję przez frazowanie, przez użycie pedału [...]. Stwarzamy iluzję, że dźwięk potężnieje, tymczasem czegoś takiego nie ma”. „Nie pozwalamy dźwiękowi umrzeć tak, jak by to uczynił zgodnie z naturą”.

Występ na konkursie wyostreza to egzystencjalne doświadczenie. Jednorazowość wyjścia na scenę uświadamia zarówno uczestnikowi, jak i publiczności znaczenie słowa „zaistnieć”. Postrzegany w taki sposób konkurs jest dramatyczną próbą życia zamkniętą symbolicznie w ramach kilku etapów. Sąd ostateczny, który temu towarzyszy, okazuje się błogosławieństwem, skoro dotyczy tylko wybrańców. Dotyka przecież tylko tych, którzy przetrwali *agon*.

Czy można wymarzyć sobie lepszą szczepionkę przeciwko innym życiowym stratom i niepowodzeniom? Nie wiemy tylko, czy owa szczepionka działa tak samo na „przeegranych”, jak na „zwycięzców”. Można się zresztą domyślać, że w subiektywnej ocenie uczestników konkursowej rywalizacji te role są często przemieszane.

**A** competition is a metaphor of life. Would such a slogan persuade the sensitive to risk entering a musical contest? If you can get through several knock-out rounds, you automatically acquire a resistance to defeats and losses in life, and at the same time – who knows? – a greater appreciation of being in the 'here and now'. In 2015, when Kate Liu spoke about her participation in the Chopin Competition, she noted philosophically that a competition – more than concert life – allows the musician to experience a full, intense dwelling in the moment. Let us start with the entrance onto the stage, which may of course look different depending on one's familiarity with the concert platform and psychological training. The American philosopher Arnold Berleant sees it like this: 'Pounding heart, trembling fingers, profuse perspiration, shaking knees: the list of physical symptoms of performance anxiety is painfully long. At the same time, when the energy focused on anxiety is redistributed, the somatic experience of performing is exhilarating. The pianist experiences a wondrous lightness of the limbs; the body feels charged with an intense, limitless, yet focused energy; the fingers become marvellously supple. The entire body is transmuted into a powerful yet sensitive instrument.'

In a positive version of events, the pianist united with the piano forgets about what might have struck fear into him or her a moment before, which Berleant calls being exposed to all the vectors of the audience's 'psychic force', concluding that there are few situations in life which can make us feel more alone and at the same time as if we were being fed to the lions.

Hence treating a performance on stage as a metaphor of life does not seem exaggerated. Daniel Barenboim puts it like this: 'Once the piece starts, it goes to the end. ... in rehearsal ... you can stop and try to better things. A performance has only one possibility – in other words, the nature of sound being ephemeral, once it is over, it is finished. ... it is the sort of equivalent to the life of a human being or of a plant: that it starts from nothing and ends in nothing.'

The pianist experiences this in a particular way, since – as Barenboim stresses – 'You create, on the piano, the illusion of being able to let the sound grow on one note, which the piano is totally incapable of doing, physically. You defy that. You create the illusion through the phrasing, through the use of the pedal. ... You create the illusion of growth of a tone, which doesn't exist ... you're not letting the sound die as it naturally would tend to.'

A competition performance heightens that existential experience. The one-off occurrence of taking to the stage makes both the participant and the audience aware of the meaning of the notion of 'coming into being'. Seen in this way, the competition is a dramatic slice of life symbolically enclosed within a few rounds. The final judgment that accompanies it proves to be a blessing, given that it concerns a select few alone – only those who have survived the *agon*.

One could hardly imagine a better inoculation against other losses and failures in life. The only thing we don't know is whether that inoculation works the same on both 'losers' and 'winners'. Moreover, one may assume that in the case of the subjective assessment of competitors in a musical contest, those roles are often confused.



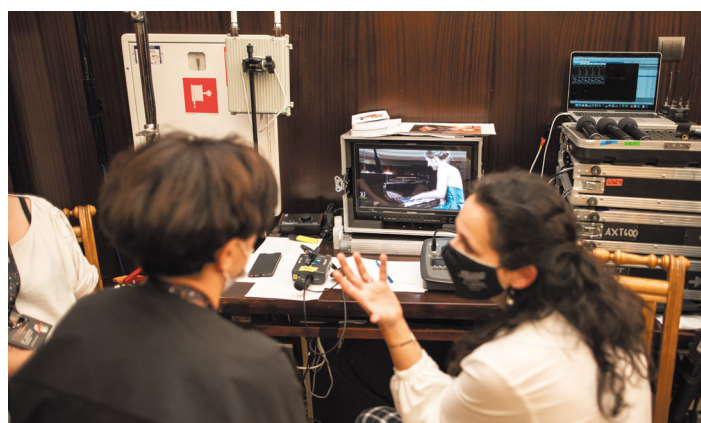
# Behind the scenes



DAREK GOLIK / NIFC



WOJCIECH GRZĘDZIŃSKI / NIFC



DAREK GOLIK / NIFC



DAREK GOLIK / NIFC



WOJCIECH GRZĘDZIŃSKI / NIFC



DAREK GOLIK / NIFC

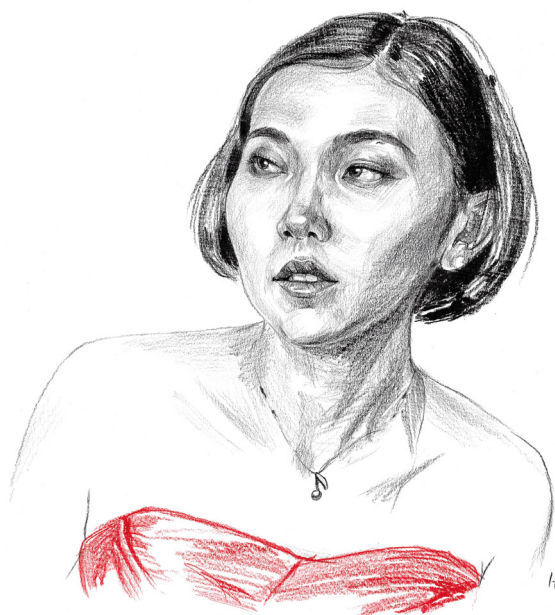


DAREK GOLIK / NIFC



## ***Aimi Kobayashi***

**IV nagroda ex aequo / 4th prize ex aequo**



## ***Jakub Kuszlik***

**IV nagroda ex aequo / 4th prize ex aequo**  
**Nagroda za najlepsze wykonanie mazurków /**  
**Prize for the best performance of Mazurkas**



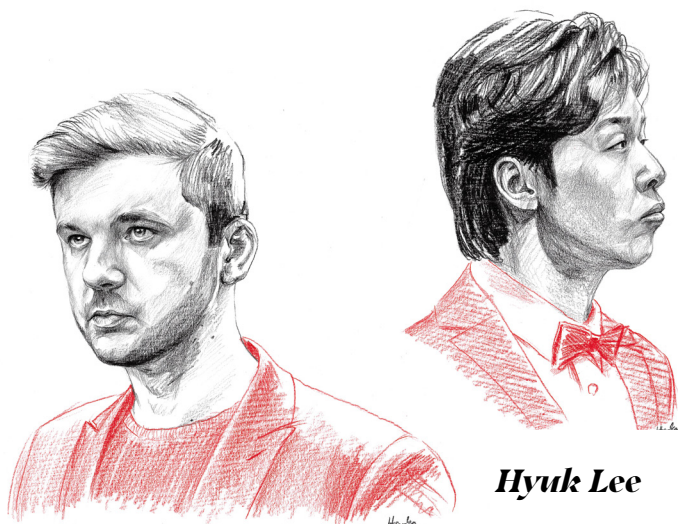
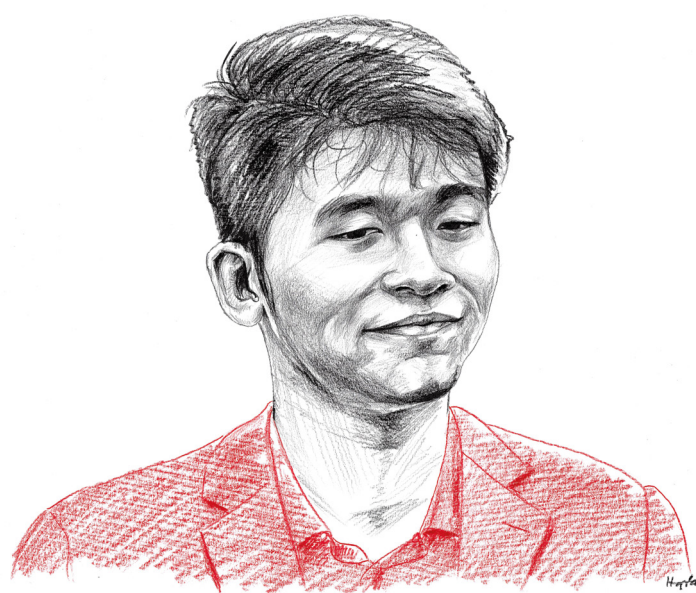
## ***Leonora Armellini***

**V nagroda / 5th prize**



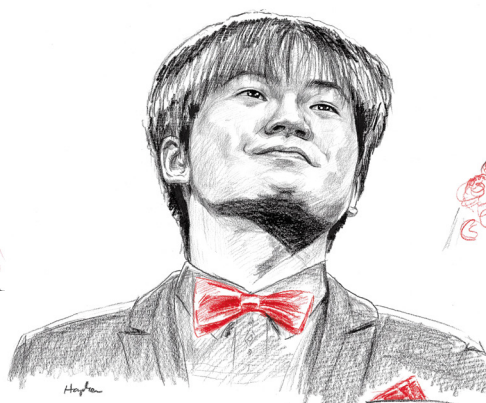
## ***J J Jun Li Bui***

**VI nagroda / 6th prize**

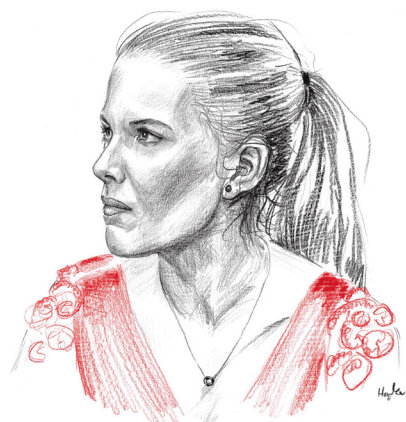


***Kamil Pacholec***

***Hyuk Lee***



***Hao Rao***



***Eva Gevorgyan***